

UZASADNIENIE

U. C. wniosła pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. domagając się zasądzenia kwoty 26 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lipca 2012 r. a nadto kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2 400 zł. Ponadto powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku spowodowanego przez E. M. w dniu 16 listopada 2010 r.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że w dniu 16 listopada 2010 r. około godziny 16:00 została potrącona podczas manewru cofania przez E. M., kierującą pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...) należącym do M. M.. Powódka wskazała, że nie przyczyniła się do wypadku mimo, że przekraczała jezdnię poza obrębem przejścia dla pieszych, które było oddalone od miejsca zdarzenia o 75 metrów. W wyniku zdarzenia powódka doznała szeregu urazów m. in. krwiaka prawego ramienia z towarzyszącym znacznym ograniczeniem ruchów unoszenia i odwodzenia w stawie ramieniowo – barkowym prawym, urazu głowy, rozległego sińca i otarcia skóry okolic prawej skroni, sińców obu kolan oraz ogólnego poobijania, uszkodzenia ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego i częściowo podgrzebieniowego, stłuczenia mięśni nadgrzebieniowego i podgrzebieniowego, ścięnięcia lub uszkodzenia ściągna mięśnia podłopatkowego, uszkodzenia chrząstki na głowie, uszkodzenia chrząstki powierzchni stawowej panewki stawu barkowego, wysięku w kaletce podbarkowej oraz podłopatkowej i zwichnięcia lub zerwania ścięgna mięśnia dwugłowego w obrębie bruzdy. Leczenie przebiegało w miejscu zamieszkania powódki pod opieką jej syna R. C.. Powódka podniosła, iż przed wypadkiem mimo wieku 78 lat była osobą samodzielną, mieszkała sama, utrzymywała kontakty rodzinne i towarzyskie. Prowadziła aktywne życie. Po wypadku zaś nie jest już osobą samodzielną, jest zdana na pomoc innych osób i utraciła poczucie bezpieczeństwa. Ponadto powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, który ona sama oceniła na 25 % - powódka nie może swobodnie poruszać prawą ręką, a szans na odzyskanie pełnej sprawności nie ma. Powódka wskazała, że wysokość pieniężnego zadośćuczynienia, jakie wynagrodziłoby jej doznane krzywdy wynosi w ocenie powódki 40 000 zł. Lecz powódka zdecydowała się jednak ponieść tylko części tej kwoty, tj. 20 000 zł. Ponadto powódka wyceniła pomoc medyczną i codzienną opiekę, jakiej udzielił jej syn R. C. na kwotę 12 000 zł. Powódka zdecydowała się jednak dochodzić tylko części tej kwoty, tj. 6 000 zł. Pismem z dnia 17 lipca 2011 r. pozwana przyznała powódce zadośćuczynienie w kwocie 3 000 zł. Powódka wskazała, że wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 26 000 zł pismem z dnia 29 czerwca 2012 r.

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwana przyznała, iż była związana umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego z właścicielką pojazdu, które uczestniczyło w wypadku. W związku ze zgłoszonym roszczeniem pozwana dokonała oceny wyrządzonej szkody i przyznała bezsporną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 3 000 zł uznając, że powódka przyczyniła się do spowodowania zdarzenia w 50 %. W ocenie strony pozwanej zgłoszone przez powódkę roszczenie z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 20 000 zł jest znacznie zawyżone oraz nie stanowi kwoty „odpowiedzialnej” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Pozwana podniosła, iż dane medyczne wynikające ze złożonej do akt dokumentacji nie pokrywają się z wymienionymi w pozwie obrażeniami i zaprzeczają ich istnieniu w tym zakresie. Ponadto po analizie przez lekarzy ortopedów i chirurga, którzy uczestniczyli w toku likwidacji szkody ustalono, że w związku z wypadkiem powódka odniosła 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pozwana wskazuje również, iż rokowania w przypadku powódki są pomyślne z zastosowaniem leczenia rehabilitacyjnego i nie ma przeciwwskazań, aby powódka nie mogła wykonywać wszystkich czynności życia codziennego stosownie do jej wieku i nie potrzebuje pomocy w tym zakresie pomocy osób trzecich.

Na rozprawie w dniu 21 stycznia 2013 r. pełnomocnik powódki oświadczył, iż wobec wpłaty po wytoczeniu powództwa kwoty 3 000 zł podtrzymuje żądanie pozwu, co do kwoty 23 000 zł zaliczając wpłaconą przez pozwaną kwotę na poczet zadośćuczynienia.

Na rozprawie w dniu 15 maja 2015 r. a następnie pismem z dnia 20 maja 2015 r. pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo poprzez żądanie zasądzenia łącznie kwoty 32 000 zł z odsetkami jak w pozwie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 listopada 2010 r. około godziny 16:00 doszło do potrącenia na ulicy (...) w S.. Uczestnikami wypadku były U. C., która przechodziła przez jezdnię poza obrębem przejścia dla pieszych oraz E. M., kierująca pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...) należącym do M. M.. Na miejsce zdarzenia została wezwana policja oraz karetka pogotowia ratunkowego. Pierwszej pomocy poszkodowanej U. C. udzielił przechodzień, który podawał się za lekarza, lecz nie wskazał swoich danych osobowych. W chwili zdarzenia widoczność była słaba, brak oświetlenia ulicznego, ciemność oraz zachmurzenie sprawiały utrudnienia w poruszaniu się na ulicy (...) w S.. Natomiast poszkodowana była ubrana na szaro. Do najbliższego przejścia dla pieszych było 74 m linii prostej. Odległość jednakże, jaką musiałby pokonać pieszy do najbliższego przejścia wynosiła ponad 100 metrów.

Bezsporne a nadto dowód:

- notatka urzędowa z dnia 16 listopada 2010 r. – k. 6 – 7
- protokół oględzin miejsca wypadku drogowego z dnia 16 listopada 2010 r. – k. 8 – 12
- protokół przesłuchania podejrzanego – k. 13 – 15
- przesłuchanie świadka E. M. – k. 97 – 98
- przesłuchanie świadka R. C. – k. 99 – 101
- przesłuchanie powódki U. C. – k. 110 – 111

Powódka została przewieziona przez Pogotowie na izbę przyjęć (...) Publicznego Szpitala (...) w S.. Przeprowadzono podstawowe badania diagnostyczne nie stwierdzając poważniejszych urazów. Zlecono badania tomografem komputerowym głowy oraz badanie RTG prawego stawu barkowego. Tego samego dnia poszkodowana została wypisana do domu. Z badań tomografii komputerowej wykazano, iż w mózgowiu powstały drobne ogniska mikroudarowe po lewej stronie w środku półowalnym oraz wieńcu promienistym. Z protokołu oględzin lekarskich z dnia 6 grudnia 2010 r. zleconych przez Komisariat Policji S. – P. w S. stwierdzono następujące ślady obrażeń na ciele: w okolicy brwiowej prawej, prawej skroni i okolicy jarzmowej prawej rozlany oliwkowaty siniec. Na tle sińca powyżej łuku brwi przebarwienie i ścieczenie skóry po głębokim otarciu 19 x 4 mm. Na bocznej powierzchni ramienia prawego rozlany krwiak wiśniowo – oliwkowaty schodzący na boczną powierzchnię łokcia prawego. Stwierdza się znaczne ograniczenie ruchów unoszenia i odwodzenia w stawie ramieniowo – barkowym prawym do połowy wydolności stawu, a także ograniczenie wyprostuj w stawie łokciowym prawym. Na obu kolanach i okolicach rzepkowych rozlane oliwkowate sińce. Ruchomość w stawach kolanowych bez zmian pourazowych, tj. odpowiednia do wieku. Wskutek doznanych obrażeń ciała u badanej doszło do naruszenia funkcji kończyny górnej prawej na okres trwający dłużej niż 7 dni.

W dniu 19 sierpnia 2011 r. dokonano badanie RTG prawego barku, które wykazały pełne uszkodzenie ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego, być może również częściowe uszkodzenie mięśnia podgrzebieniowego, widoczne cechy stłuczenia obu mięśni, zmiany pourazowe przyczepów ścięgna mięśnia obłego na guzku mniejszym, ścięgno mięśnia podłopatkowego ścięnczałe, guzek mniejszy również o nierównym zarysie. Głowa w stawie naramiennym ustawiona wysoko, przyparta do wyrostka barkowego, na krawędziach stawowych widoczne wyrośla kostne. Podobnie na krawędzi wyrostka barkowego widoczne niewielkie wyrośla kostne. C. na głowie uszkodzona, odcinkowo niewidoczna, szczególnie w jej górnej części. Widoczny niewielki wysięk w kaletce pdobarkowej oraz podłopatkowej. Chrząstka powierzchni stawowej panewki również nieco nierówna, odcinkowo z ubytkami.

W dniu 19 września 2011 r. wydano opinię lekarską, w której stwierdzono, iż po czteromiesięcznym usprawnianiu udało się uruchomić prawy staw ramienny w stopniu umożliwiającym wykonywanie samoobsługi w ograniczonym zakresie. Uszkodzenia pourazowe stwierdzone w badaniu RTG powodują u pacjentki trwale ograniczenia sprawności prawej kończyny w stopniu znacznym. Ponieważ od urazu upłynęło 10 miesięcy nie należy oczekiwać poprawy w jej sprawności ruchowej – głównie ze względu na wiek pacjentki.

Dowód:

- karta informacyjna – k. 19
- wynik badania tomografią komputerową głowy – k. 20
- protokół oględzin lekarskich – k. 21 – 24
- wynik badania RTG – k. 25
- opinia lekarska – k. 26
- akta szkody – k. 20, 22 – 27

Po wypadku powódka nie powróciła do pełni sprawności sprzed wypadku. Wymagała pomocy w czynnościach życia codziennego. Jej samodzielność ograniczyła się w dużym stopniu, przez co nie jest dostatecznie samodzielna, aby radzić sobie samej. Od czasu wypadku powódka opuszcza dom tylko w towarzystwie osób trzecich, samej bojąc się wychodzić chociażby na spacer.

W związku z wypadkiem powódka poddawana była zaleconym przy wypisie ze szpitala zabiegom rehabilitacyjnym, masażom i leczona zachowawczo fizyko – i kinezyterapią. Leczenie przebiegało w miejscu zamieszkania powódki, a prowadził je syn powódki R. C..

Dowód:

- zeznania świadka R. C. – k. 99 – 101
- wyjaśnienia powódki – k. 110 – 111

Właścicielka samochodu marki T. (...) o nr rej. (...) była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.. Powódka zgłosiła szkodę u wymienionego wyżej ubezpieczyciela w dniu 29 czerwca 2012 r. wnosząc jednocześnie o zwrot kosztów leczenia, rehabilitacji i opieki w kwocie 6 000 zł oraz zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 20 000 zł. Pismem z dnia 17 lipca 2012 r. ubezpieczyciel przyznał zadośćuczynienie w wysokości 6 000 zł. Jednakże w toku likwidacji uznano przyczynienie się poszkodowanej do zaistniałego zdarzenia oraz do zwiększenia rozmiarów szkody na poziomie 50 % poprzez przechodzenie przez jezdnię w niedozwolonym, tj. od wyznaczonego przejścia dla pieszych. W związku z powyższym do wypłaty pozostaje 50 % kwoty przyznanej do wypłaty, czyli 3 000 zł.

Dowód:

- pismo z dnia 29 czerwca 2012 r. – k. 27 – 31
- pismo z dnia 17 lipca 2012 r. – k. 17 – 18

W dniu 27 stycznia 2011 r. wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w V Wydziale Karnym obwinioną U. C. będącą pieszym uczestnikiem ruchu drogowego przechodziła przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, tj. 74 m od wyznaczonego miejsca dla pieszych uznano za winną i wymierzono karę nagany.

W dniu 20 kwietnia 2011 r. wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w VI Wydziale Karnym uznano E. M. za sprawcę nieumyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa obowiązującego w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr cofania po uprzednim zatrzymaniu nie zachowała szczególnej ostrożności i prawidłowej obserwacji przedpola jazdy, w wyniku czego potrafiła pieszą U. C. powodując u niej obrażenia ciała naruszając funkcję kończyny górnej prawej na okres trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. i postępowanie karne prowadzone przeciwko niej o ten czyn warunkowo umorzono na okres 1 roku próby.

Dowód:

- wyrok nakazowy z dnia 27 stycznia 2011 r. – k. 23 akt sprawy o wykroczenie V W 3859/10

- wyrok z dnia 20 kwietnia 2011 r. – k. 16

Wypadek wywołał u powódki U. C. zaburzenia adaptacyjne o obrazie zespołu depresyjno – lękowego o średnim nasileniu, który utrzymywał się co najmniej około roku. Zaburzenie to polegało na występowaniu obniżenia nastroju poczucia niewydolności, silnego dyskomfortu psychicznego, stanów lękowych. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu (pozycja 10) można uznać, iż u powódki w wyniku długotrwałych zaburzeń depresyjno – lękowych wystąpił 8 % długotrwały uszczerbek na zdrowiu. W wyniku poprawy jej zdrowia i ustępowania dolegliwości związanych ze zmianami somatycznymi oraz większej samodzielności w samoobsłudze będzie postępowała również poprawa samopoczucia psychicznego. W chwili obecnej nadal utrzymują się objawy dyskomfortu psychicznego związane z brakiem samodzielności i lękiem przed samodzielnym wychodzeniem z domu.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu psychiatrii – k. 129 – 133

W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 16 listopada 2010 r. powódka doznała urazu głowy, kręgosłupa szyjnego i stawu barkowego prawego. W oparciu o Dz.U. z 2002 r. poz. 104 a powódka doznała 30 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Obrażenia stawu barkowego prawego spowodowały wystąpienie znacznych dolegliwości bólowych bezpośrednio po wypadku jak również w okresie późniejszym i utrzymują się do chwili obecnej. Uraz stawu barkowego prawego spowodował wystąpienie ograniczenia bólowego ruchomości w stawie barkowy co doprowadziło do ograniczenia funkcji prawej kończyny górnej w wykonywaniu czynności życiowych np. samodzielne ubieranie się co trwa do dnia dzisiejszego. Proces leczenia powódki w zakresie obrażeń stawu prawego polegający na leczeniu rehabilitacyjnym nie został zakończony i trwa do dnia dzisiejszego. Należy przyjąć, że stan zdrowia powódki nie ulegnie poprawie natomiast aby usprawnić funkcje prawej kończyny górnej powódka wymaga stałego ambulatoryjnego i sanatoryjnego leczenia rehabilitacyjnego.

Zmiany zwyrodnieniowe stawu barkowego prawego istniejące u powódki (81 lat) manifestujące się zespołem bólowym zostały spotęgowane przez uraz stawu barkowego, którego doznała na skutek wypadku komunikacyjnego. Utrzymujący się przewlekły zespół bólowy powodujący znaczne ograniczenie ruchomości we wszystkich płaszczyznach w stawie barkowym prawym utrudnia wykonywanie codziennych czynności życiowych.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu ortopedii – k. 156 – 157

- uzupełniająca opinia biegłego z zakresu ortopedii – k. 233

Sąd zważył, co następuje:

Wytoczone powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 444 k.c., 445 k.c. oraz art. 436 § 1 k.c. a także art. 822 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

W niniejszej sprawie nie była kwestionowana sama zasada odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanej za skutki zdarzenia ubezpieczeniowego. Spornymi kwestiami w sprawie była wysokość zadośćuczynienia, zasadność domagania się odszkodowania jak również kwestia przyczynienia się powódki do szkody.

Oceniając w pierwszym rzędzie kwestię przyczynienia się poszkodowanej wskazać należy, iż zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przechodząc zatem do oceny zarzutu, iż to powódka przyczyniła się do zdarzenia swoim zachowaniem, wskazać należy, iż powyższy zarzut znalazł potwierdzenie w dostępnym materiale dowodowym sprawy, lecz w mniejszym zakresie, niż przyjęła to pozwana w trakcie wypłaty zadośćuczynienia. Należy w tym momencie wskazać na treść przepisów art. 13 ust. 2 i 3 prawa o ruchu drogowym, zgodnie z którymi przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 metrów. Jeżeli jednak skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 metrów od wyznaczonego przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu. (ust. 3) Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, o którym mowa w ust. 2 jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść droga najkrótszą, prostopadle do osi jezdni.

Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Art. 362 k.c. stanowi ograniczenie dla kodeksowej zasady pełnego odszkodowania. Przyczynieniem poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie poszkodowanego musi więc stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia. Przyczynienie występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy można dojść do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie by nie powstała lub przybrałaby mniejsze rozmiary. Oznacza to, że zachowanie się poszkodowanego może być zdarzeniem uzasadniającym zmniejszenie należnego odszkodowania, jeżeli stanowi samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. W piśmiennictwie i orzecznictwie dominuje stanowisko, że w art. 362 k.c. ustawodawca wysłowił normę kompetencyjną, która umożliwia zmniejszenie odszkodowania, nie ustanawiając nakazu skorzystania z tej kompetencji w każdym przypadku przyczynienia się poszkodowanego do wyrządzenia szkody. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 sierpnia 2006 r. w spr. IV CSK 118/06, LEX nr 369169 oraz z dnia 29 października 2008 r. w spr. IV CSK 228/08, OSNC-ZD, nr 3 z 2009 r., poz. 66, M. O., „Zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c.”, Monitor Prawniczy, nr 4 z 2003 r., P. G., „W sprawie wykładni art. 362 kodeksu cywilnego”, Państwo i Prawo, nr 1 z 2003 r. itp.).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu, należało przyjąć, iż powódka w 30% przyczyniła się do szkody, nie zachowując maksymalnej ostrożności, przy świadomości, iż przekraczała jezdnię poza miejscem przeznaczonym dla ruchu pieszych. Nie może wykluczyć przyczynienia się poszkodowanej, iż do najbliższego przejścia dla pieszych było więcej niż 100 metrów uwzględniając możliwości dojścia. Przyjmując nawet taką interpretację przepisu – Prawo o ruchu drogowym, od pieszego przekraczającego jezdnię w miejscu nieprzeznaczonym dla przechodzenia przez pieszych, należy wymagać zachowania maksymalnej ostrożności oraz unikania takiego przechodzenia w trudnych warunków atmosferycznych a takie – jak wynika z materiału dowodowego sprawy- miały miejsce feralnego dnia. Porównanie winy obu stron, w ocenie Sądu, prowadzi do wniosku, iż zmniejszenie należnego

świadczenie było uzasadnione. Powódka, pomimo niedalekiej odległości od najbliższego przejścia dla pieszych w linii prostej, tj. 74 m podjęła decyzję o przejściu w miejscu niedozwolonym, nie zachowując przy tym należytej ostrożności. Sprawczyni natomiast wykonując manewr cofania nie upewniła się, że przedpole jazdy jest puste w wyniku, czego najechała na przechodzącą powódkę. Zdaniem Sądu, wobec kierowców można i należy wymagać więcej niż od innych uczestników ruchu. Wykonywanie manewru cofania wymaga przedsięwzięcia maksymalnych środków ostrożności. Sąd miarkując przyczynienia się poszkodowanej wziął także pod uwagę podnoszoną przez powódkę okoliczność związaną z dłuższym dojściem do przejścia dla pieszych. Wszystkie te okoliczności skutkowały przyjęciem 30% przyczynienia się poszkodowanej do szkody.

Przechodząc zatem do oceny poszczególnych roszczeń wyjaśnić należy, iż zgodnie z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Stosownie do art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przechodząc w pierwszej kolejności do zgłoszonego roszczenia o zadośćuczynienie, wskazać należy, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 k.c. ma charakter nieokreślony. Orzecznictwo jednakże wskazuje różne kryteria, którymi należałoby się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie winno przede wszystkim kompensować poniesioną szkodę, odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Przy jego ustalaniu winny być wzięte pod rozwagę takie okoliczności jak rodzaj, czas trwania i natężenie cierpienia fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego a nadto wiek poszkodowanego, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie przydatności społecznej, bezradność życiową czy też inne czynniki podobnej natury (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005 r., nr 2, poz. 40; z dnia 10 lutego 2004 r., sygn. akt IV CK 355/02, niepubl.; z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK 392/04; z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691; z dnia 13 grudnia 2007 r., sygn. akt I CSK 384/07, LEX nr 351187). Wskazać należy także, iż w związku z ukształtowanym w orzecznictwie stanowiskiem (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92), iż wysokość zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, przez lata utrzymywała się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnim czasie, słusznie zresztą, odchodzi się od powyższej praktyki. Nie można bowiem akceptować sytuacji w której przyznane zadośćuczynienie nie będzie przedstawiało odczuwalnej wartości ekonomicznej, zwłaszcza w sytuacji gdy do czynienia mamy z naruszeniem tak elementarnych wartości jak zdrowie i życie ludzkie. Nietrafne jest także posługiwanie się różnego rodzaju taryfikatorami i odnoszenie wysokości zadośćuczynienia do procentu uszczerbku na zdrowia czy też do innych wartości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1974 r., sygn. akt II CR 123/74, LEX nr 7457).

Ustalenia w zakresie skutków zdrowotnych Sąd poczynił w oparciu o spójne i logiczne wyjaśnienia powódki jak również z oparciu o opinie biegłych z zakresu psychiatrii oraz ortopedii. Opinie przedstawione przez biegłych jednoznacznie wskazywały zakres uszczerbku na zdrowiu powódki, w zakresie psychiatrycznym jak i ortopedycznym. Strony wносиły zastrzeżenia w toku postępowania do wydanych opinii, lecz biegli w należyty sposób uargumentowali swoje stanowiska.

Sąd wziął pod uwagę, iż wiek powódki potęguje odczuwanie skutków wszelakich urazów, przez co stają się one bardziej odczuwalne. Powyższe obrażenia powodowały duże dolegliwości bólowe, które musiały być łagodzone środkami przeciwbólowymi, lecz ze względu na alergie powódki zakres środków nadających się do użycia był ograniczony. Przez okres 4 miesięcy powódka musiała stosować zabiegi rehabilitacyjne oraz leczenie fizyko – i kinezyterapią by móc poruszać prawym ramieniem chociażby w ograniczonym zakresie. Aby zachować możliwość ruchu w uszkodzonej kończynie powódka jest zmuszona do regularnych ćwiczeń rehabilitacyjnych oraz masażu, co wyłącza możliwość, by w przyszłości mogła powrócić do sprawności sprzed wypadku. Sąd wziął także pod uwagę, iż zdarzenie i konsekwencje zdrowotne skutkowały zasadniczo zmianą dotychczasowego sposobu życia powódki, która mimo kondycji fizycznej oraz wieku była osobą samodzielną i zaradną. Sąd wyceniając krzywdę powódki wziął nadto pod uwagę wystąpienie

długotrwałych zaburzeń depresyjno – lęgowych związanych z wypadkiem, co skutkowało przyjęciem 8% uszczerbku na zdrowiu przez biegłego psychiatrę. Nade wszystko zaś Sąd wziął pod uwagę stosunkowo wysokości uszczerbek na zdrowiu związany z urazem głowy, kręgosłupa szyjnego i stawu barkowego prawego. Powódka w zasadzie całkowicie pozbawiona została ruchomości w stawie barkowym prawym.

W ocenie Sądu, odpowiednim ze względu na wszystkie okoliczności niniejszej sprawy zadośćuczynieniem za doznaną przez powódkę krzywdę winno być zadośćuczynienie w kwocie 40 000 zł. Przy przyjęciu zaś przyczynienia się powódki w 30% należało uznać, iż należnym powódce zadośćuczynieniem jest zadośćuczynienie w wysokości 28 000 zł, co przy niespornym fakcie wypłaty kwoty 3 000 zł przez pozwaną, dawało podstawę do zasądzenia dalszej kwoty 25 000 zł.

Sąd nie podzielił stanowiska powódki, jakoby krzywdę powódki wycenić należało na wyższą kwotę i w konsekwencji oddalił dalej idące żądanie w tym zakresie. W ocenie Sądu, oparcie się jedynie na procentowym uszczerbku na zdrowiu, który – istotnie – oceniony został przez biegłego wysoko – nie oddawałoby w pełni skali rzeczywistej krzywdy doznanej przez powódkę. Należało wziąć pod uwagę współistniejące schorzenia mające charakter zwyrodnieniowy nie mające związku z wypadkiem, choć wyraźnego podkreślenia wymaga, iż jak wynika z opinii biegłego ortopedy, wypadek także zmaksymalizował odczuwanie dolegliwości istniejących u powódki. Nawet porównując stan obu barków, należało przyjąć – za biegłym, iż zmiany zwyrodnieniowe odpowiadają jedynie 8% uszczerbkowi na zdrowiu, co w dalszym ciągu pozwalało uznać krzywdę powódki za znaczną (22%), chociaż nie tak znaczną – jak oceniała ją sama poszkodowana – tj. na kwotę 60 000 zł.

Dowodząc wysokości poniesionych kosztów opieki osób trzecich w wysokości 6 000 zł powódka nie przedłożyła żadnych rachunków ani dokumentów potwierdzających faktycznie poniesione koszty opieki osób trzecich. W ocenie Sądu trudno jest oszacować na podstawie zaofiarowanego materiały jakie (i czy w ogóle) rzeczywiście zostały poniesione koszty w zakresie opieki nad powódką. Powódka wraz ze świadkiem R. C. zgodnie zeznawali, iż udzielana była pomoc U. C. przy codziennych czynnościach. Natomiast pełnomocnik powódki w pozwie szacunkowo jedynie określił kwotę należną za spełnianie opieki nad powódką. Ani z twierdzeń pozwu ani z przeprowadzonych dowodów nie wynika aby powódka rzeczywiście jakiegokolwiek koszty poniosła, tj. żeby zapłaciła cokolwiek synowi za opiekę czy też chociażby aby zobowiązana była do zapłaty na jego rzecz.

Przegląd orzecznictwa wykazuje, że korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Rozmiar roszczenia, jeżeli poszkodowanemu jest potrzebna pomoc innej osoby, wyznaczać będzie jednakże albo rzeczywiście wydatkowana na ten cel kwota albo wysokość dochodu utraconego przez członka rodziny rezygnującego z pracy zawodowej. Żadna w powyższych okoliczności nie zaistniała w przedmiotowej sprawie.

Sąd nie uwzględnił roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadki mogące ujawnić się w przyszłości.

Ustalenie odpowiedzialności sprawcy szkody na przyszłość uzasadniane było w orzecznictwie sądowym zabezpieczeniem interesu prawnego poszkodowanego zasadzającego się na obowiązujących pierwotnie niekorzystnych regulacjach dotyczących biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego oraz na złagodzeniu trudności dowodowych powodowanych upływem czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. W związku z uchyleniem dotychczasowego art. 442 k.c. i zastąpieniem go art. 442¹ k.c. (Dz. U z 2007 r. Nr 80, poz. 538) wyeliminowano niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Złagodzenie skutków upływu terminu przedawnienia nie wyeliminowało jednak ryzyka późniejszych trudności dowodowych. Wprowadzenie nowej regulacji w art. 442¹ § 3 k.c. oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym

odpowiedzialność taka już ciąży. Z tych względów Sąd Najwyższy przyjął, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168 oraz wyrok z 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09, Lex nr 678021). Sformułowanie wskazujące na fakultatywność takiego rozstrzygnięcia nie jest przypadkowe, bowiem jak wskazał Sąd Najwyższy, żądanie powoda musi uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku.

W niniejszej sprawie, Sąd uznał, iż powódka nie ma interesu prawnego w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość, skoro z jednej strony pozwana swojej odpowiedzialności co do zasady nie kwestionowała, z drugiej zaś wskazany w opiniach biegłego ortopedy i lekarzy badających powódkę poziom zwyrodnienia dotkniętych obrażeniami części ciała ze względu na wiek powódki może sprawić trudności w precyzyjnym ustaleniu źródła dalszych dolegliwości.

Odnośnie odsetek wskazać należy, iż zgodnie z art. 817 § 1 k.c. zakład ubezpieczeń jest zobligowany do wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w powyżej okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, jednakże niesporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1, czyli 30 dni.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd uwzględnił fakt, iż pozwany zakład ubezpieczeń zasadniczo poza zweryfikowaniem przedstawionych przez powódkę dokumentów medycznych nie przedsięwziął żadnych innych czynności mających na celu ustosunkowanie się do zgłoszonej szkody. Z akt szkody nie wynika aby zlecał osobom posiadającym odpowiednie kompetencje analizę w zakresie obrażeń doznanych przez powódkę. Dlatego też Sąd przyjął, iż skoro szkoda zgłoszona została w dniu 29 czerwca 2012 r. zatem odsetki ustawowe od kwoty 20 000 zł należą się od dnia 4 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty. Natomiast w zakresie kwoty 5 000 zł Sąd uznał, iż odsetki ustawowe są należne od dnia przedstawienia rozszerzonego roszczenia stronie pozwanej, tj. od dnia 2 lipca 2015 r. do dnia zapłaty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w pkt I wyroku oddalając w pkt II. powództwo o zapłatę odsetek w pozostałym zakresie, zadośćuczynienia ponad kwotę 25 000, kosztów opieki osób trzecich wraz z odsetkami i ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadki mogące ujawnić się w przyszłości.

W trakcie postępowania na rozprawie w dniu 21 stycznia 2013 r. strona powodowa zmieniła żądanie cofając pozew w zakresie kwoty 3 000 zł, na co strona pozwana na rozprawie w dniu 15 maja 2015 r. wyraziła zgodę. Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może zostać cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone było zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. W niniejszym wypadku nie nastąpiły przeszkody wskazane w § 4 przy których Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. W takim stanie rzeczy należało umorzyć postępowanie w zakresie kwoty 3 000 zł, o czym Sąd orzekł w pkt II wyroku.

W rozpoznawanej sprawie niezbędna okazała się opinia biegłych sądowych. Łączna wartość poniesionych na ten cel wydatków wyniosła w sprawie 1 572,68 zł, przy czym jedynie część z tych wydatków została pokryta z zaliczki wniesionej przez powódkę (800 zł), zaś kwota 772,68 zł została pokryta tymczasowo z sum budżetowych.

Powódka w niniejszym postępowaniu dochodziła kwoty 32 000 zł, zaś sąd zasądził od pozwanej na jej rzecz kwotę 25 000 zł uznając roszczenie powódki za niezasadne w pozostałej części. W zakresie kwoty 3 000 zł powódka cofnęła pozew. Roszczenie powódki w kwocie ponad 28 000 zł należało zatem oddalić, o czym sąd orzekł w punkcie III wyroku.

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania, objętego powództwem Sąd miał na względzie dyspozycję art. 108 § 1 k.p.c., stosownie do którego Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie Sąd miał za podstawę przepisy art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. i art. 13 ustawy

z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.05.167.1398 z późn. zm.) oraz § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Sąd uznał w sprawie stronę powodową za wygrywającą odnośnie 78 % żądania. W konsekwencji dokonał stosunkowego rozdzielenia poniesionych przez strony kosztów postępowania. Na poniesione przez powódkę koszty wynoszące łącznie 4 800 zł składały się: poniesiona przez nią opłata od pozwu w kwocie 1 600 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2 400 zł oraz kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a także wykorzystana zaliczka na poczet dowodu z opinii biegłego w kwocie 800 zł. Na poniesione przez pozwanego koszty wynoszące łącznie 2 400 zł składały się koszty: zastępstwa procesowego w kwocie 2 400 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Przy uwzględnieniu stosunku, w jakim wygrała każda ze stron (tj. powód 4 817 zł x 78 % = 3 757,26 zł, zaś pozwany 2 417 zł x 22 % = 531,74 zł) sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu różnicę wynoszącą 3 225 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w pkt IV wyroku.

Uwzględniając wynik postępowania nieuiszczonymi kosztami sądowymi w tym wymiarze należało proporcjonalnie obciążyć obie strony. Podstawą takiego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na jego zasadzie kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Natomiast koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. W konsekwencji sąd nakazał w punkcie V. wyroku pobranie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kolejno od powoda kwotę 169,99 zł oraz od pozwanej kwotę 602,69 zł.

SSR Grzegorz Orłonek

(...)

(...).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

SSR Grzegorz Orłonek